ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 — TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

Rok III.

Nr 4. Poznań, dnia 15 lutego 1939.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI W PRZEBUDOWIE POLSKIEGO MLECZARSTWA

„Poradnik Mleczarski i Jajczarski" w styczniowym numerze, poświęconym inwestycjom w mleczarstwie, podaje wywiad z p. ministrem J. Poniatowskim o mleczarstwie.

Zdaniem Pana Ministra, w rozwoju naszego rolnictwa wyraźnie się zaznacza zmiana stosunku produkcji zwierzęcej do produkcji roślinnej na rzecz produkcji zwierzęcej. Biorąc pod uwagę rozdrobnienie naszego rolnictwa, posiadającego duży niewykorzystany zapas rąk roboczych, należy uznać zmianę tę za słuszną i naturalną.

Produkcja zwierzęca coraz większą odgrywa rolę w drobnym gospodarstwie i staje się główną pozycją dochodową, równocześnie wpływa na powiększenie siły nawozowej i kultury rolnej, umożliwiając przez to uprawę roślin przemysłowych i specjalnych, które są bardzo pracochłonne. Również możliwości zbytu na produkty zwierzęce są większe zarówno na rynkach zagranicznych jak i krajowych. Centralnym zagadnieniem, wokół którego powinna ogniskować się dyskusja na temat przestawienia produkcji rolniczej — to sprawa dochodu.

Dochód jednorazowy lub zaledwie kilkakrotny, jak to ma miejsce przy produkcji roślinnej, jest mniej atrakcyjny dla rolnika, niż dochód stały, rozłożony równomiernie w ciągu roku. Szczególnie z produkcji mleka otrzymuje drobny rolnik dochód regularnie. Dochód ten stanowi około 16% gotówkowego przychodu na 1 ha użytków rolnych. Mleko przestało być dla rolnika tylko artykułem pożywienia, a stało się źródłem dochodu wzrastającym i stanowiącym w 1934/35 r. — 18,32 zł, 1935/36 r. — 23,04 zł, 1936/37 r. — 25,46 zł przychodu gotówkowego na 1 ha użytków rolnych.

Opłacalność produkcji mleka w znacznym stopniu zależy od stanu i sprawności działania naszego mleczarstwa; od jakości wytwarzanych produktów zależy w znacznym stopniu cena wypłacana rolnikowi i rozległość zdobywanych rynków. Unormowanie zaś zbytu jest najsilniejszym bodźcem ku rozszerzeniu i zracjonalizowaniu hodowli bydła.

Szczególną rolę, zdaniem Pana Ministra spełniać może i powinna spółdzielczość, jeśli chodzi o przebudowę polskiego mleczarstwa, o usprawnienie jego działalności. Spółdzielczość mleczarska przoduje pod każdym względem. Dotyczy to wielkości przerobu i jakości wytwarzanych produktów. Przeszło 2/3 ogólnego przerobu zakładów mleczarskich należy do spółdzielczych zakładów. Do niedawna istniało 408 firm eksportowych masła, obecnie cały eksport skoncentrował się w 8 związkach spółdzielczych. Wyposażenie techniczne zakładów spółdzielczych jest lepsze od innych. Na 248 wywozowych zakładów mleczarskich, posiadających urządzenia pasteryzacyjne — 193 zakłady należą do spółdzielni. W roku ubiegłym — pomimo panującej pryszczycy — spółdzielcze zakłady mleczarskie zwiększyły swój przerób. Wyraźnie to świadczy o przodującej dizałalności spółdzielczości mleczarskiej.

Na zakończenie Pan Minister wyraził nadzieję, że dzięki dalszemu rozwojowi spółdzielczego mleczarstwa, praca zespołowa — tak ważna w życiu naszej wsi — będzie się potęgowała i obejmowała inne dziedziny, dotychczas przez nią nie objęte.

O SPÓŁDZIELCZOŚCI KREDYTOWEJ W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

W ramach referatu w Komisji budżetowej Sejmu, p. poseł Sikorski, referent budżetu ministerstwa skarbu, wypowiedział kilka uwag o obecnym stanie spółdzielczości kredytowej w Polsce. Omawiając znaczenie powojennej bankowości polskiej, stwierdził, że przed wojną głównym akumulatorem oszczędności z jednej strony, a dostawcą środków kapitałowych życiu gospodarczemu z drugiej, była na ziemiach polskich bankowość prywatna. Dużą rolę odgrywała także spółdzielczość kredytowa. Spełnianie roli tej w Polsce niepodległej zostało rychło przerwane. Złożyło się na to szereg przyczyn, między innymi powojenne inflacje, które zniszczyły doszczętnie kapitały instytucji przedwojennych. Spółdzielczość kredytowa musiała zacząć od nowa, praca była trudna ze względu na brak zaufania do wszelkich instytucji bankowych. Zaufanie to jednak zdobyła i działolność spółdzielni kredytowych osiągnęła w 1929 r. pokaźne wyniki.

Ostatnie przesilenie gospodarcze wstrzymało jej rozwój. Jednakowoż od roku 1935 zaobserwować się daje powolny, chociaż stały wzrost wkładów i ilości udzielanych kredytów. Wreszcie stwierdził, że **aczkolwiek spółdzielnie kredytowe nie powróciły jeszcze do roli, jaką odgrywały przed wojną, to jednakże znaczenie ich, zwłaszcza dla drobnych warsztatów jest bardzo znaczne.** A pochodzi to stąd, że, o ile banki tak państwowe, jak prywatne wolą współpracę z większymi przedsiębiorstwami, to spółdzielczość kredytowa z natury rzeczy nastawiona jest na współpracę z szerokimi masami drobnych rolników, rzemieślników, kupców i pracowników.

TRUDNE POŁOŻENIE POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W NIEMCZECH

Na ostatnim Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, który odbył się we Wrocławiu, dyskutowano szeroko nad trudnym położeniem polskiej spółdzielczości w Niemczech, wskazano na niesłychane trudności, na jakie napotyka rozwój Banków Ludowych i Rolników w Niemczech.

Poza stratami, wynikłymi z ogólnego kryzysu i z akcji oddłużeniowej w rolnictwie — spółdzielnie polskie, w szczególności na terenach przygranicznych, narażone są ostatnio na nowe straty. Władze administracyjne, powołując się na „Ustawę o bezpieczeństwie w pasie granicznym", odmawiają polskim spółdzielniom zezwoleń do licytowania dłużników, mimo, że polskie spółdzielnie z góry rezygnują z przewłaszczenia nabytej w licytacji nieruchomości, a podkreślają, że tylko chcą ratować swoje pretensje do dłużników. Powołując się na tę samą ustawę, władze administracyjne odmawiają polskim instytucjom zezwoleń na nabycie nieruchomości, wydzierżawienie roli lub gospodarstwa rolnego, do nabywania drobnych kawałków ziemi, placów budowlanych i t. p. Urzędy administracyjne, urzędnicy sądowi, władze kolejowe i pocztowe, funkcjonarjusze partyjni i „Bund deutscher Osten" nakłaniają klientów polskich spółdzielni do zerwania stosunków z nimi, do wycofania depozytów z polskich spółdzielni bankowych, do wypowiedzenia członkostwa i t. p. Pisma nie przyjmują ogłoszeń od spółdzielni polskich. Do bojkotu polskich spółdzielni zmobilizowano cały aparat wspomnianego wyżej „Bund deutscher Osten". Polskim spółdzielniom rolniczo-handlowym odmawia się zezwolenia na sprowadzanie nasion i innych produktów z Polski, odmawia się w niektórych wypadkach handlowania węglem, kartoflami, zbożem chlebowym i t. p. Nie wolno „Rolnikom" brać udziału w powiatowych wystawach nasion. Powiatowi przywódcy włościan rozstrzygają o przydziale pasz na niekorzyść polskich „Rolników", przyznając im niezwykle małe ilości. Pracownikom polskich spółdzielni rolniczo-handlowych władze policyjne odmawiają udzielenia legitymacji, potrzebnych do zwiedzania klienteli, zjednywania odbiorców i dostawców produktów rolnych. Władze odmawiają zezwolenia na otwarcie lub przeniesienie oddziałów spółdzielni.

Mimo tych trudności spółdzielczość polska w Niemczech nie tylko, że utrzymuje dotychczasowy stan posiadania, ale i rozwija się. Delegaci sejmikowi zaznaczali, że gdyby polskie spółdzielnie w Niemczech miały taką swobodę działania, jaką mają spółdzielnie niemieckie w Polsce, wysiłki polskich spółdzielni byłyby uwieńczone o wiele większymi rezultatami niż dotychczas.

WZROST OBROTÓW W POZNAŃSKICH „ROLNIKACH"

Przy końcu ubiegłego roku Okręgowy Związek w Poznaniu zrzeszał 51 spółdzielni rolniczo-handlowych, w tym 7 spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego. W ciągu roku 1938 Okręgowy Związek wydał na terenie woj. poznańskiego kilkanaście zaświadczeń o celowości założenia nowych spółdzielni; z tego 2 spółdzielniom rolniczo-handlowym i 7 spółdzielniom zbytu trzody chlewnej.

Rok gospodarczy 1937/38 charakteryzował się poważną zwyżką w obrotach. O ile w roku gospodarczym 1936/37 obroty spółdzielni wynosiły 168.354 ton, to w roku 1937/38 wzrosły do 197.462 ton. Wzrosła także i wartość towarów, sprzedanych przez spółdzielnie rolniczo-handlowe; wynosiła ona w ostatnim roku 29,7 milionów zł, wobec 25,6 milionów zł w roku 1936/37.

Największe obroty osiągnęły „Rolniki" w Gnieźnie i Wrześni — bo ponad 15.000 ton. Obroty poniżej 15.000 ton, jednak powyżej 10.000 ton, wykazały „Rolnik" w Gostyniu, Kostrzynie i Rawiczu. Jeśli chodzi o wartość obrotów towarowych, to obroty powyżej 1 miliona zł osiągnęło 12 „Rolników".

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZO - HANDLOWA NA PRZYGRANICZU

Na zjeździe okręgu poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego, który odbył się w Poznaniu dnia 5 lutego br., poruszono między innymi zagadnienie pomocy gospodarczej dla przygranicza. W referacie p. t. „Plan pomocy gospodarczej dla przygranicza" omówił p. Dyr. Kołodziej stan poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, przy czym szczególną uwagę zwrócił na potrzeby rolnictwa w powiatach przygranicznych.

Najważniejszym postulatem rolnictwa to rozbudowa sieci spółdzielni rolniczo-handlowych i większe uaktywnienie już itsniejących placówek. W tym celu Wielkopolska Rada Gospodarcza wypowiedziała się za przyznaniem dla przygranicznych spółdzielni rolniczo-handlowych specjalnych cen na nawozy sztuczne, artykuły kartelowe i inne; wysunęła nawet postulat przyznawania kolejowych ulg taryfowych przy przewozie towarów, przeznaczonych dla pogranicza. Uzupełnieniem tej akcji miały by być specjalne kontyngenty dla przygranicznych bekoniarń, cukrowni i innych przedsiębiorstw z zakresu przetwórstwa rolniczego. Ma to przyczynić się do ożywienia całego gospodarstwa przygranicznego, co w konsekwencji usunęłoby w pewnym stopniu panujące bezrobocie w powiatach nadgranicznych, wystawionych w szczególny sposób na dywersyjną działalność, przedsiębraną na różnych polach, a inicjowaną po tamtej stronie granicy.

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE INSTYTUCJI KREDYTOWYCH I OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych" z dnia 5 lutego br. ukazały się dane, ilustrujące rozwój i stan kredytów krótkoterminowych, udzielonych przez banki i inne instytucje kredytowe i oszczędnościowe. Na dzień 30 września 1938 roku udzieliły spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe kredytów krótkoterminowych na ogólną sumę 356 milionów zł. W tym samym czasie wysokość kredytów krótkoterminowych, udzielonych przez PKO. wynosiła 44,9 milionów zł, podczas gdy komunalne kasy oszczędności udzieliły pożyczek krótkoterminowych na sumę 453,8 milionów zł.

Suma pożyczek krótkoterminowych, udzielonych przez spółdzielnie kredytowe, wzrosła w porównaniu z dniem 31 grudnia 1937 r. o 21 milionów zł.

Z DZIAŁALNOŚCI NIEMIECKICH SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

Według sprawozdania statystycznego Związku Spółdzielni Niemieckich za rok 1937 zrzeszał wspomniany Związek z terenu województwa poznańskie-

go 25 spółdzielni kredytowych powszechnych i 177 spółdzielni kredytowych rolniczych. Spółdzielnie kredytowe powszechne zrzeszały 6.371 członków, spółdzielnie kredytowe rolnicze 11.235. Zarówno w spółdzielniach kredytowych powszechnych jak i rolniczych najwięcej członków rekrutuje się z pośród rolników. W spółdzielniach rolniczych przeważają drobni rolnicy do 10 ha, których jest 7.618. Wkładów w spółdzielniach kredytowych powszechnych było przeszło 19 mil. zł, w rolniczych blisko 13 milionów zł. Nowych pożyczek wypłacono w roku sprawozdawczym 803 na ogólną sumę 1.648.061 zł, z czego na powszechne przypada 1.248.406 zł, na rolnicze 399.655 zł.

Spółdzielnie powyższe pracowały z zyskiem, który w spółdzielniach rolniczych wynosił 83.285 zł, a w spółdzielniach powszechnych 214.908 zł.

Stosunek funduszów własnych do obrotowych kształtował się następująco: w spółdzielniach kredytowych powszechnych wynosił 22,1 %, w rolniczych 20,5%. Koszty handlowe w spółdzielniach rolniczych wynosiły 2,1 % w stosunku do kapitału obrotowego, w powszechnych 2,3%.

W porównaniu z rokiem 1936 zarówno ilość udzielonych pożyczek, jak i ich suma ogólna wzrosły nieznacznie. W większym stopniu wzrosły obroty i nadwyżki. W stanie członków nie zanotowano znacznych zmian.

WYWÓZ MASŁA W ROKU 1938

Wywóz masła w roku kalendarzowym 1938 wyniósł, według danych „Poradnika Mleczarskiego i Jajczarskiego" z 5 lutego br., 12.979.196 kg, co przy cyfrze wywozu z r. 1937, wynoszącej 7.986.860 kg, stanowi wzrost w stosunku do wywozu z tego roku o 62%.

Poszczególni eksporterzy wywieźli w roku 1938 następujące ilości:

	kg	% wywozu
Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu	4.429.767	34,0
Centrala Mleczarska w Poznaniu	3.346.453	25,7
Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich	2.605,114	20,0
Spółdzielnia Eksportowa Masła na Pomorzu	1.940.728	15,0
Na pozostałych 4 eksporterów przypada razem	657.104	5,3

W okresie sprawozdawczym spadł znacznie udział w eksporcie central z terenów Małopolski. Natomiast wzrósł wywóz z central wielkopolskich i pomorskich.

Najwięcej wywieziono masła do Anglii, bo 76,7% ogólnej ilości wyeksportowanego masła. Wywóz do Niemiec stanowił 16,7%, do Palestyny 5,4%, do Szwajcarii 0,3% i do Czechosłowacji 0,6%.

Za granicę wywozimy masło standaryzowane i niestandaryzowane; przy czym rzecz przedstawia się tak, że w miesiącach, w których udział w eksporcie biorą centrale małopolskie i wzrasta udział central z województw centralnych i wschodnich, wzrasta procent masła niestandaryzowanego. Najlepszą ilustracją tego będzie poniższa tabelka, wykazująca procentowy udział w wywozie masła niestandaryzowanego według poszczególnych eksporterów:

	1938 %	1937 %
Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich	3,0	14,0
Centrala Mleczarska	0,6	4,0
Związek Spółdzielni Mleczarskich	28,5	39,0
S. E. M. P.	2,8	8,0
Małopolski Związek Mleczarski	66,9	94,0
Tow. Budowy Mleczarń	21,0	50,0
Krajowy Związek Mleczarski	87,0	100,0
Spółdzielnia „Rotr"	0,0	0,0

Cyfry powyższe potwierdzają, że niestandaryzowane masło wychodzi przeważnie z terenów południowych i centralno - wschodnich. Pozostaje to w ścisłym związku z naogół niskim stanem organizacyjnym i technicznym spółdzielni mleczarskich w województwach centralnych i południowo-wschodnich. Natomiast spółdzielnie mleczarskie w województwach zachodnich zorganizowane nowocześnie, posiadając przeważnie najnowsze urządzenia techniczne, wykazują silną tendencję do zredukowania ilości masła niestandaryzowanego do zera.

Wydawca: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka

Redaktor: mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.